Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok III | ŁÓDŹ, ŚRODA, 9 MARCA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 67

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

DRUGI DZIEŃ STREJKU.

Związki klasowe przeciwne są demonstracjom ulicznym. — Niesprawdzone pogłoski o interwencji rządu.

Majstrowie fabryczni przystępują do strejku.

Wczoraj czynnych było tylko kilka wielkich fabryk.

Wczoraj w nocy odbyło się zebranie delegatów związku klasowego, na którem omawiano przebieg pierwszego dnia strejku.

Ze sprawozdania przewodniczącego komisji strajkowej p. Zięby wynika, że **strajk nie objął jedynie „Widzewskiej Manufaktury", gdzie tylko część robotników opuściła warsztaty; częściowo pracowano u Buhlego, Haeblera, Zylbersztejna, Szteinerta i w niektórych oddziałach Szajblera.**

Sprawozdanie wywołało dyskusję, podczas której domagano się zastosowania represji wobec robotników, którzy jeszcze pracują.

Wskazywano, że do Łodzi ma podobno przybyć

główny inspektor pracy p. Klott,

który otrzymał rzekomo od ministra pracy polecenie pośrednictwa i spowodowania konferencji robotników z przemysłowcami. Niektórzy proponowali, by wobec

przyjazdu przedstawiciela rządu

urządzić wielką manifestację, jako protest przeciwko przemysłowcom.

Przeciwko demonstracji przemawiał p. Danielewicz, dowodząc, **że taka demonstracja nie przyniesie korzyści strejkującym.**

W rezultacie uchwalono dziś skłonić robotników Widzewskiej Manufaktury do porzucenia pracy. Przyjęto następującą rezolucję:

Zebrani delegaci fabryczni i członkowie związku po wysłuchaniu sprawozdań stwierdzają, że strejk w pierwszym dniu już jest imponujący, gdyż tylko znikoma ilość robotników jeszcze pracowała.

Zebrani uchwalają wszcząć energiczną akcję uświadamiającą, by w drugim dniu strejku zamarło życie we wszystkich fabrykach.

Zebrani uchwalają strejkować aż do zwycięstwa i osiągnięcia całych 25 proc podwyżki". (b)

Rząd podejmie się rozjemstwa

w razie zgłoszenia się doń jednej ze stron.

(Wywiad „Republiki" z Ministrem pracy p. Jurkiewiczem).

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Korespondent „Republiki" zwrócił się wczoraj do ministra pracy i opieki społecznej dr. Stanisława Jurkiewicza z prośbą o określenie stanowiska rządu wobec wybuchu strejku w Łodzi.

— Żadna ze stron — oświadcza minister nie zwróciła się jeszcze do rządu. Jeżeli tylko to nastąpi natychmiast podejmę się rozjemstwa.

Tymczasem mimo iż nie interwenjowaliśmy pozostajemy w ścisłym kontakcie z naszemi organami w Łodzi.

Jesteśmy ściśle informowani o każdej fazie strejku.

Dotychczas nie wiemy jeszcze jaka jest siła obu stron, jak długo mogą wytrzymać, a wobec tego, że płaszczyzna strejku jest niezwykle szeroka, nie da się w żaden sposób przewidzieć czasu jego trwania.

Akces majstrów

wbrew opinji zarządu centralnego.

Wbrew pierwotnym uchwałom majstrowie fabryczni w większej części nie przystąpili wczoraj do strejku i dzięki nim niektóre fabryki utrzymały sią w ruchu.

Okazało się na wczorajszej konferencji międzyzwiązkowej, że majstrowie otrzymali od swej centrali warszawskiej nakaz nieprzerywania pracy, gdyż przemysłowcy zaproponowali konferencję.

Na wieczornej konferencji przy udziale przedstawicieli związków robotniczych po długiej dyskusji przyjęto następującą

rezolucję:

„Zebrani na ogólnem zebraniu, zwołanem przez sekcję tkacką członkowie związku, reprezentujący wszystkie sekcje, uchwalają:

1) Z uchwałą zarządu głównego i zarządu oddziału łódzkiego z dnia 7 b. m. **nie solidaryzują się, uważając ją za szkodliwą dla interesów związku.**

2) Motywy, na zasadzie których zapadła decyzja zarządu głównego o powstrzymaniu się od akcji strejkowej, **nie wytrzymują krytyki, gdyż czekanie na łaskawe zaproszenie przemysłowców na konferencję, pomimo propozycji związku zwołania jej przed 5 b. m., jest utopją.**

Zebrani uważają taktykę przemysłowców celem rozbicia akcji za ubliżającą dla związku.

3) Zebrani uchwalają

bezwzględne przystąpienie do strejku

łącznie ze związkami robotniczemi i pracowniczemi i wytrwać aż do zwycięstwa. (b)

Inspektor Klott

nie przybywa na razie do Łodzi.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wobec wiadomości, że główny inspektor pracy p. Klott udał się już do Łodzi zwróciliśmy się do niego z zapytaniem czy zamierza wogóle do Łodzi pojechać.

— Prawdopodobnie wyjadę — odpowiedział inspektor Klott — ale dopiero wówczas, gdy przynajmniej jedna ze stron walczących przejawi tendencje kompromisowe.

Obecnie w nastrojach łódzkich dominuje nieustępliwość i w tej sytuacji mój przyjazd nie zmieniłby niczego.

Jeżeli przejawią się choćby najmniejsze szanse porozumienia — to rząd nie omieszka natychmiast podjąć się interwencji, wtedy dopiero pojechałbym do Łodzi.

Warszawa protestuje

przeciw licznikom telefonicznym.

Warszawa, 8 marca

Stołeczny komitet obrony prawa abonentów zwołuje na nadchodzącą niedzielę olbrzymi wiec manifestacyjny, zmierzający przeciwko wprowadzeniu liczników telefonicznych.

14 letni chłopiec

wymordował całą rodzinę.

Leningrad, 8 marca

Z Leningradu donoszą, iż 14-letni chłopiec w jednej z okolicznych wiosek wymordował całą swą rodzinę, złożoną z 7 osób. Morderstwa dokonano w nocy kiedy wszyscy spali.

2 tysiące ludzi zginęło

w czasie katastrofy w Japonji.

Londyn, 8 marca

Ostatnie oficjalne wiadomości z Tokio donoszą, iż podczas trzęsienia ziemi zginęło przeszło 2 tysiące osób. Liczba ofiar dochodzi do 4 tysięcy ludzi.

Nietykalność poselska

ma obowiązywać w czasie między rozwiązaniem obecnego a zebraniem się nowego sejmu.

Warszawski koresponedent „Republiki" (B) telefonuje:

W łonie stronnictw sejmowych powstał projekt zgłoszenia do sejmu specjalnej ustawy, mocą której nietykalność poselska byłaby przedłużona na okres pomiędzy rozwiązaniem obecnego sejmu, a zebraniem się nowego.

Projektodawcom chodzi o zabezpieczenie się przed ewentualną ingerencją policji podczas zgromadzeń przedwyborczych.

Jednocześnie projektodawcy zwrócili się do rządu, aby legitymacje ich uprawniające do bezpłatnej jazdy posłowie mogli zatrzymać również na okres „międzysejmowy".

W tym wypadku chodzi posłom o oszczędzenie sobie kosztów podróży dla propadandy przedwyborczej.

Rokowania pożyczkowe w Ameryce

Warszawa, 8 marca.

ATE. Dowiadujemy się, że stan rokowań o wielką pożyczkę amerykańską jest w chwili obecnej następujący. Polska może uzyskać pożyczkę stabilizacyjną amerykańską w wysokości 50 miljonów dolarów i pożyczkę inwestycyjną gospodarczą w wysokości dotychczas nieokreślonej, lecz stanowczo przekraczającą sumę 50 miljonów dolarów. Kapitaliści amerykańscy sformułowali już swe warunki, które zostały zakomunikowane rządowi polskiemu. W razie przyjęcia tych warunków przez rząd nic nie stoi na przeszkodzie do podpisania umowy pożyczkowej. Oczywiście, że grupa amerykańska czeka tylko na odpowiedź rządu polskiego, natomiast sam rząd uzależnia podpisanie umowy od uchwały sejmu i senatu.

Skradzione dokumenty dyplomatyczne

odnaleziono w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj rano policja kryminalna w Warszawie odnalazła walizę z dokumentami dyplomatycznemi skradzionemi kurjerowi M. S. Z. p. Tomaszewskiemu w pociągu. Waliza wraz z zawartością została zwrócona M. S. Z.

Narady „Prawicy Narodowej".

w Krakowie.

Kraków, 8 marca

Wczoraj odbyło się w sali towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń zgromadzenie prawicy narodowej z udziałem krakowskich, łódzkich i warszawskich członków tego stronnictwa. Podczas konferencji podnoszono, iż akcja zjednoczenia grup konserwatywnych posunęła się naprzód i że prawica narodowa i stronnictwo zachowawczej pracy państwowej wybrało już wspólny komitet porozumiewawczy. W końcu zebranie podkreśliło pokojowy charakter polityki polskiej.

Wymiana zdań w Senacie

między senatorem Godlewskim i ministrem spraw wewnętrznych. — Generał, dr. Sławoj-Składkowski zapewnia, że będzie słuchał swego profesora.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Senat załatwił wczoraj w szybkiem tempie budżety poszczególnych ministerstw.

Przy omawianiu budżetu dyrekcji zdrowia, która podlega ministerstwu spraw wewnętrznych, referent tego budżetu senator prof. dr. Godlewski (Z. L. N.) w ostrych słowach zwrócił uwagę na niesłychanie zaniedbany stan sanitarny państwa, a szczególnie miast prowincjonalnych.

Zabrał wówczas głos minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski i w niezwykle dowcipnem i żywem przemówieniu stwierdził i wziął sobie bardzo do serca uwagi referenta, który jest jego profesorem fakultetu medycznego uniwersytetu Jagiellońskiego i obiecywał solennie, że tak jak na uniwersytecie słuchał wskazówek senatora Godlewskiego, tak i teraz jako minister, a lekarz z zawodu dołoży wszelkich sił dla poprawy stanu sanitarnego prowincji polskiej.

W dalszej części dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych senator dr. Ringiel z „Koła żydowskiego" raz jeszcze ostro uderzył na wysokie opłaty za paszporty zagraniczne.

Przytoczywszy dane ze wszystkich państw europejskich, z których wynika, iż paszport kosztuje przeciętnie od 60 groszy do 19 złotych, zakończył dr. Ringiel temi słowy:

— „Nie mogłem się zwrócić o informacje w sprawie paszportów do Chin z powodu tamtejszych zamieszek, ale słyszałem, że rząd chiński jest na senat obrażony o to, że mówi się o chińskim murze, jako o symbolu zacofania, zbudowali oni bowiem ten mur, aby się uchronić przed przybyszami z zagranicy, a my go budujemy na to, aby nasi obywatele nie mogli się dostać zagranicę".

W rezultacie senator Ringiel postawił wniosek, aby rząd obniżył cenę paszportów na razie przynajmniej do 250 zł.

Zgłoszenie tego wniosku izba przyjęła oklaskami.

W. B.

Sowiety dążą

do zawarcia paktu o nieagresji z Łotwą.

Genewa, 8 marca

Dziennik „Suisse" w korespondencji z Rygi podaje że wysiłki przedstawicieli sowieckich Arałowa i Lorenca, mające na celu doprowadzenie do podpisania traktatu o nieagresji między Łotwą a Rosją są usilnie popierane przez tamtejszego posła niemieckiego.

Utrzymuje się przekonanie, że dla przeprowadzenia tej sprawy poseł niemiecki używa wszelkich swoich wpływów, zwłaszcza w sferach parlamentarnych.

Powyższa akcja niemiecko - rosyjska skierowana jest w głównej mierze przeciwko Anglji. Sowiety starają się przekonać rząd łotewski, podobnie jak to czyniły w swoim czasie w stosunku do Litwy, że z zawarcia wspomnianego traktatu Łotwa odniosłaby poważne korzyści gospodarcze.

W sferach politycznych zdają sobie dokładnie sprawę z tej gry sowieckiej, która ma na celu rozbicie Ligi narodów.

Konflikt angielsko-sowiecki

głównym tematem narad w Genewie.

Genewa, 8 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Chamberlain przyjął dzisiaj popołudniu licznych przedstawicieli prasy zagranicznej. Konferencja ta wywołała wielkie zainteresowanie wobec krążących od pewnego czasu wiadomości o tem, że tematem rozmów genewskich ma być również sprawa stosunków chińsko - angielskich i pozostająca w związku z nią kwestja stosunków angielsko - sowieckich. Na zwiększenie zainteresowania tą konferencją wywarła też wpływ wiadomość, nadeszła dzisiaj rano, o uznaniu bessarabskich granic Rumunji.

Na wstępie Chamberlain oświadczył, że opinja, jakoby każdy zjazd ministrów spraw zagranicznych w Genewie miał oznaczać jakieś nowe, wielkie posunięcia polityczne, nie jest uzasadnione. Niczego podobnego nie należy się spodziewać podczas obecnej sesji rady Ligi narodów.

Następnie omawiając stosunki chińsko - angielskie minister podkreślił, że Anglja bynajmniej nie sprzeciwia się rozpatrzeniu tej sprawy przez Ligę narodów, i spółdziałania w niej przez Ligę narodów. Temniemniej rząd brytyjski uważa, że byłoby to w chwili obecnej niewłaściwe i przedwczesne.

Co się tyczy stosunków z Rosją, to Chamberlain wyraźnie zaznaczył, że Anglji wcale nie zależy na utrzymaniu umowy handlowej z Rosją i wogóle na stosunkach z Rosją. Jeżeli te stosunki nie są dotychczas zerwane, to tylko dla tego, że Anglja nie chce wywoływać niepokoju w polityce europejskiej i utrudniać innym państwom ich sytuacji.

Na pytanie, czy uznanie granic rumuńskich przez Włochy jest rezultatem ostatnich rozmów jego z Mussolinim, Chamberlain oświadczył, że nie wywierał w tym kierunku żadnego nacisku, lecz sprawa ta była m. in. również tematem rozmowy między nimi.

Narady ministrów.

Genewa, 8 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Stresemann i Chamberlain odbyli w dniu dzisiejszym 2 konferencje. Po zakończeniu konferencji popołudniowej Stresemann oświadczył dziennikarzom, że w rozmowach tych nastąpiła między nim i Chamberlainem

wymiana poglądów na temat stosunków politycznych z Rosją.

Przyjazd posła Rauschera.

Genewa, 8 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj rano przybył tu poseł niemiecki w Warszawie, wezwany przez ministra Stresemanna.

W związku z tym przyjazdem w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że jutro nastąpić ma spotkanie Stresemanna z ministrem Zaleskim.

Briand zaniemógł.

Genewa, 8 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Briand, będący lekko zaziębiony, od był krótką rozmowę z Chamberlainem, poczem oddalił się do swych prywatnych apartamentów.

Wezwanie.

Do ogółu pracowników biurowych przemysłu włókienniczego.

Koledzy! Wzywamy Was do bezwzględnego i natychmiastowego opuszczenia biur i składów fabrycznych. Nikomu nie wolno rozbijać solidarności w walce o poprawę bytu, którą podjął ogół pracowniczy.

W waszych rękach leży zwycięski wynik walki!

Zarząd Zw. Zawod. Prac. Handl. i Biur. m. Łodzi, Zarząd Zw. Zawodowego Hndlowców Polskich, Zarząd Stow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handl. Chrześcijan.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 9 marca 1927 r.

Więdnący kwiat liberalizmu.

Cień, który od dalekiego wschodu, z nad brzegów Pacyfiku, pada na Europę, przesłonił conieco sprawy bliższe uwadze europejczyków i zretuszował wydarzenia, a przemiany, dokonywujące się we wnętrzu społeczeństw. Reakcją wypadków w Chinach stały się w Europie pewne przetasowania i fluktuacje polityki mocarstwowej ,które są jakgdyby odpowiedzią na zmienne fazy walk toczących się nad Jang-Tse-Kiangiem. Bojowy front chiński sięga bordzo głęboko; można powiedzieć, iż tylne jego pozycje znajdują się ,aż na terytorjum Europy środkowej.

Skutków przewrotu chińskiego nie można oczekiwać na naszym kontynencie w najbliższej przyszłości: zakrojony na wielką miarę, nie dosięgnął on jeszcze swego maksymalnego napięcia, ani nie wprowadził w grę decydujących o jego charakterze społecznym i politycznym mas ludu chińskiego.

W demonstracji wojennej mocarstw europejskich na wodach stanowiącego oś walki portu Szanghajskiego bierze jednak udział, choć skromny, Italja — państwo, będące w danej chwili najjaskrawszym wykładnikiem walki prądów, nurtujących Europę powojenną wszerz i wzdłuż. I to jest charakterystyczną cechą interwencji mocarst europejskich w Chinach; stąd zaś jej połowiczość, jej widoczna słabość militarna i niemniej widoczna chęć lawirowania między wrogiemi obozami chińskiego Południa i Północy.

Połowiczność tę, odcinającą się tak jaskrawo od zdecydowanej postawy i akcji mocarstw europejskich w r. 1900 podczas powitania bokserów, doceniają kierownicze koła ruchu chińskiego bez różnicy obozów.

Inteligenci chińscy kształceni masowo w uniwersytetach europejskich, wywieźli z Europy nietylko zapas wiedzy i uznanie dla potęgi nowoczesnej cywilizacji, lecz również pocieszającą dla siebie świadomość osłabienia rozmachu imperjalizmu europejskiego po niszczącej wojnie r. 1914.

Temu to osłabieniu imperjalizmu usiłuje postawić tamę faszyzm i to nietylko faszyzm włoski, lecz i jego odmiany innoeuropejskie. Faszyzm przeciwstawia liberalizmowi parlamentarnemu dyktaturę. Indywidualizacja klas średnich, a zwłaszcza sfer inteligenckich, cechująca rozwój społeczny do r. 1914 i będące podłożem teorji i doktryn liberalizujących i demokratycznych, określane są i traktowane przez faszyzm jako kierunki antipaństwowe, tak samo jak przeciwstawny związkowy ruch robotniczy zwalczany jest przez tenże sam faszyzm jako kierunek antispołeczny.

Pojęcia te, znajdują się u podłoża faszyzmu włoskiego, który ostrze swej propagandy a zwłaszcza akcji zwraca zarówno przeciw liberalizmowi mieszczańskiemu i parlamentaryzmowi jak i przeciw ruchowi robotniczemu pod egidą socjalizmu i syndykalizmu. W obu tych prądach widzi faszyzm głównych wrogów ideologji nacjonalistyczno imperjalistycznej, którą chce ożywić i odmłodzić przez forsowne zastrzyki sui generis.

Obecnie właśnie znajduje się Italja w decydującym okresie „kuracji" faszystowskiej, której poza terrorem, piece de rezistance stanowi ustrój korporacyjny. Zjednoczenie całego społeczeństwa włoskiego, wszystkich jego klas grup, sfer produkcyjnych w przymusowych ramach 14 korporacji, obejmujących wszystkie stadja kapitału z pracy, ma być w pomyśle Mussoliniego tem nowem podłożem organicznem, na którem rozwijać się będzie byt przyszłego imperjum italskiego.

Struktura — celem widomym której jest wytworzenie i rozwój silnego imperjalizmu państwowego.

Przewodnią myślą doktryny, jeśli ją tak nazwać można, o korporacjach jest stara już i mocno wypłowiała teorja harmonji społecznej ś. p. Bastiat. Teorję tę brano na warsztat państwowy niejednokrotnie: u schyłku drugiego cesarstwa probował jej skuteczności Napoleon III stosował ją w innej odmianie Bismarck podczas swej walki z socjaldemokracją. Jeden i drugi przegrali kampanję.

Coprawda, ani Napoleon III, ani Bismarck nie zdobyli się na tak „idealistyczny wyprany chemicznie z wszelkiego sentymentalizmu autokratyzm. Czy i jak powiedzie się eksperyment z godzącemi jakoby wszelkie przeciwstawieństwa społeczne korporacjami, czy „harmonji" nie rozsadzi przedewszystkiem wyhodowany przez faszyzm zaborczy i agresywny imperjalizm, który, mimo wszystkie łudzące pozory i frazesy, nie jest niczem innem niż imperjalizm niemiecki wykwitły po zwycięstwach r. 1871 — o tem zadecyduje niezbyt daleka przyszłość.

Datę tej przyszłości pokusił się nawet określić znakomity publicysta francuski, Ludowic Nandeau, po powrocie swym z Italji, twierdząc, iż rząd i klasy rządzące włoskie czynią gorączkowe przygotowania do... wojny na rok 1932.

Pozostawiając na uboczu prognozy wojenne, trzeba stwierdzić, że okręt faszyzmu popłynął w zupełnie innym kierunku niż ten, który był wytknięty pierwotnie na jego mapie nawigacyjnej i że o powrocie do portu niema już dziś mowy. Zapowiadany jednak zbyt często upadek regime'u faszystowskiego w jego najdoskonalszej formie, Mussoliniowskiej, nie następuje wbrew przepowiedniom opinji i pism liberalistycznych i, wydaje się nam, nie nastąpi tak prędko, ponieważ punkt ciężkości tego systemu spoczywa obecnie nie w jego tendencjach politycznych, lecz ekonomicznych.

Faszyzm włoski jest podporą i zarazem narzędziem bojowem młodego i rosnącego kapitalizmu Italji. Póki swym celom będzie odpowiadał i służył, póty byt jego będzie pewny.

Osłabienie liberalizmu i demokratyzmu w Europie, zanik prestiżu parlamentaryzmu — objawy powojenne — wyrosły z pnia kryzysu ekonomicznego i psychicznego. Indywidualizm we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego doznał głębokiego wstrząsu. Reakcją zaś tego wstrząsu był skrajny ruch robotniczy z jednej; faszyzm z drugiej strony. Demokratyzm przedwojenny i parlamentaryzm zdołały utrzymać się z trudnością tylko tam, gdzie kapitalizm datował się już odawna. W nowszych formacjach gospodarczych cięższym warunkom bytu powojennego nie zdołał dotrzymać kroku. Stąd prestiż i powodzenie faszyzmu, autokratycznej formy rządów przykrojonej i przygotowanej do nowoczesnej koncentracji kapitału i centralizacji czynników gospodarczych.

Sytuacja ogólna w Europie jest nadal jeszcze w stanie płynnym. Mieszczański indywidualizm i demokratyzm, który trzymał się w ramach rozrastającego się potężnie ustroju wielkokapitalistycznego o zasięgu światowym, znajduje się dzisiaj w stanie uwiądu. Chwiejna wciąż równowaga warunków polityczno - ekonomicznych w Europie i poza nią, ewentualnie tej równowagi zachwianie dalsze i głębsze przez wydarzenia nad brzegami Pacyfiku, gdzie przeniósł się z nad Atlantyku punkt ciężkości świata, nie dają liberalizmowi gwarancji odzyskania utraconych pozycji.

W. P.

Z prawa i z lewa

atakowany jest rząd, który podjął się misji utworzenia mocnego i odpowiedzialnego „środka".

W polityce jak w radjo. Wynalazek piękny, a przyłożyć ucho — trzeszczy niemiłosiernie.

Kiepskie słuchawki. Źle nasawione?

Silny rząd — wynalazek niemniej piękny, a trzeszczy niemiłosiernie z lewa i z prawa.

Złe słuchawki? Fałszywe dźwięki? Czy źle nastawione?

Tony trzasków ze słuchawek od prawego ucha niepozbawione są w swych fałszywych dźwiękach pewnej swoistej harmonji. Atak z tej strony idzie na całym froncie przeciwko wszystkim i wszystkiemu, co tylko zakiełkowało na wiosnę zeszłego roku, a w pierwszym rzędzie przeciwko osobie Piłsudskiego i wszystkim piłsudczykom — razem wziętym i każdego oddzielnie.

Prawica, ma cel bardzo wyraźnie określony — kontra Piłsudski, czegoby niedokonał i jakby nie zrobił, choćby to były posunięcia czystej wody — narodowe.

Stara endecja, obóz wielkiej Polski i wiele innych organizacji pokrewnych pracują harmonijnie, planowo, nie zapominając o niczem.

Zaszły niedawno wypadek z przyłapaniem niewielkiego transportu broni, przemycanego z poznańskiego do lubelszczyzny świadczy o istnieniu jakiejś jeszcze innej organizacji, przypuszczać należy niemającej zamiaru pójścia na służbę do marszałka ze zdobytą bronią.

Jak wieści niosą, nowi rycerze znakiem ziemiańskim się pieczętują, a że „szlachcić na zagrodzie równy wojewodzie" to choć „wojewodowie" za marszałkiem murem stanęli nie bacząc na możność utracenia coś niecoś ze swych rozległych włości na rzecz demokracji chłopskiej, pomniejsi ziemianie przeciwko Piłsudskiemu i magnaterji ślub przed świętym Mussolinim uczynili.

Trzaski z prawicy zamieniły się w jeden harmonijny wielki wrzask—„precz" — „precz". Ani jednego czystego tonu, w sensie pozytwnego umotywowanego zarzuty nie słychać.

ND., broniąc postulatów narodowych, słusznie ze swego punktu widzenia zwalczać winna wszystko, to, co przeciwko tym postulatom się kłoni i im zagraża.

Śledząc uważnie czyny obecnego rządu, nie można się dopatrzeć posunięć negujących jakiekolwiek czynniki narodowe na drodze pośredniej czy bezpośredniej.

Trzaski, jakie się rozlegają z lewej strony winny, tak by się zdawało, obniżyć hałaśliwość prawicy, tymczasem zjawiska tego niewidzimy.

Trzask z lewej strony, jakkolwiek ma inny charakter, ale jest niemniej hałaśliwy. Lewica niezwalcza ani Piłsudskiego, ani piłsudczyków, ale występuje przeciwko rządowi, a że nie czyni tego harmonijnie, a rozbieżnie, zwalczając się nawzajem, stąd powstaje kakafonja dla politycznego ucha.

Wystąpienia lewicy nie są pozytywne, a raczej negatywne i zarzuty kierowane są przeciwko obojętności rządu na te lub inne bolączki politycznego życia.

O ile po stronie prawej jest pewien określony system, jakkolwiek dość prymitywny. — contra Piłsudski bez względu na treść, — to ataki lewicy cechuje domaganie się zbyt wielu naraz reform przemian i zmian, czasem zupełnie nieokreślonego charakteru.

Z operowania ogólnikami wytwarza się chaos polityczny i w koncu czyni się niewiadomem, kto stoi za kim, a kto przeciwko komu i z jakiego powodu.

Rząd, mając z jednej strony skoncentrowany atak przeciwko sobie, z drugiej stałe podjazdy z zawracaniem i nawracaniem znajduje się w trudnym położeniu. Cały obóz, stojący za marszałkiem nie skoncentrował swej myśli politycznej i z czem jedni występują, inni to zwalczają, tak, że niewiadomo, co stanowi myśl politycznego ośrodka, jak np. ostatnie wystąpienia niektórych ugrupowań dotyczące Litwy i Ukrainy.

Moment obecny dla całej lewicy jest wyjątkowym i momenty takie zazwyczaj się już niepowtarzają.

Dzisiejszy rząd winien stanowić ośrodek polityczny dla lewicy, ale należy odrzucić drobiazgi kwestje drugo i trzeciorzędne i mieć na widoku główne zasady życia polityczno-ekonomicznego, co prawdopodobnie może się stać ogólną linją wytyczną dla wszystkich lewicowych stronnictw i być jednocześnie w harmonijnem zespoleniu z zamierzeniami obecnego rządu.

Skupienie się całej lewicy przy rządzie marszałka Piłsudskiego jest wskazaniem pilnem, zarówno ze względu na ugruntowanie demokratycznej idei państwowej, jak i na konieczność przeciwstawienia się planowej robocie prawicy.

Boruta.

Meksyk zerwie

ze Stanami Zjednoczonymi.

Paryż, 8 marca

Wiadomości z Meksyku pozwalają przewidzieć zerwanie stosunków pomiędzy Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi. Ambasador meksykański opuścił wczoraj Waszyngton. Treść noty jaką Stany Zjednoczone skierowały do Meksyku dotychczas nie została podana do prasy. Z oficjalnych źródeł komunikują jednakże iż ambasador meksykański w Waszyngtonie i konsul generalny Meksyku w Nowym Jorku postanowili nie dopuścić propagandy przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych.

Konkurenci PAST-y

zgłaszają bardzo korzystną ofertę.

Wczorajsza „Republika" donosiła o ofercie złożonej ministerstwu poczt i telegrafów przez jedno z konsorcjów zagranicznych na założenie i eksploatację w Polsce sieci telefonicznej, równolegle z siecią PAST-a.

Konsorcjum to zobowiązało się w swej ofercie do wprowadzenia stacji automatycznych, niepobierania opłat instalacyjnych oraz pobierania niższych od PAST-y opłat abonamentowych.

Oferta ta jest bardzo wymownym dowodem, jakim rentowym przedsiębiorstwem jest obecna koncesja szwedzkich akcjonarjuszy.

Konkurenci PAST-a, którzy chcą zainwestować olbrzymie kapitały i niepobierać od abonentów żadnych dodatkowych opłat poza taryfą aboamentową niewątpliwie nie czynią tego ani dla pięknych naszych oczu, ani przez animozję do PAST-y, lecz poprostu widzą w tem dobry interes.

Jakież więc kolosalne zyski przynosić winno przedsiębiorstwo obecne, nawet przy obecnych opłatach nietrudno sobie wykalkulować.

Obecny licznikowy zamach PAST-a, paczący niemal całkowicie rolę i cel komunikacji telefonicznej, wskazuje wyraźnie, że zarząd tej instytucji niema zamiaru zejść z dotychczasowej linji eksploatacyjnej.

Wskazanem więc byłoby, aby zakusy polskiej akcyjnej spółki telefonicznej, zmierzające do nadmiernego eksploatowania abonentów były powstrzymane przez odebranie jej monopolu wyłączności i uwzględnienie oferty na nową koncesję telefoniczną.

PAST-a pozbawiona monopolu zmuszona byłaby do zrezygnowania z części swych nadmiernych zysków i zapomniałaby raz na zawsze o licznikach, które miały odegrać dla akcjonarjuszy szwedzkich rolę złotodajnej żyły.

sum.

Za kradzież butelki „Sinalco".

tajemniczy starzec, władający wieloma językami, został skazany na 7 dni aresztu.

Sąd pokoju rozpoznawał bardzo charakterystyczną sprawę oskarżonego Jarosława Ribera, postawionego w stan oskarżenia za

kradzież butelki „Sinalco".

Na rozprawie sądowej wyszły jednak na jaw rzeczy tak ciekawe, że zamilczeć o nich nie można.

Oto przed sądem staje człowiek 65-letni, zgrzybiały, na twarzy którego znać, że życie dostatecznie go doświadczyło.

Na pytanie sądu czy posiada jakiekolwiek wykształcenie Riber odpowiada:

— Wykształcenia coprawda nie posiadam, lecz **władam dokładnie językami: polskim niemieckim, rosyjskim, angielskim, francuskim, hiszpańskim, tureckim, portugalskim. Znam także narzecza indyjskie, chińskie a także abskie.**

Przed 25 laty Riber, mieszkaniec Ozorkowa, pochował żonę, która pozostawiła mu 17-letnią córkę Janinę.

Pewnego dnia po okolicy gruchnęła wiadomość, że banda cyganów porywa dzieci, przeto Riber, który przez cały dzień był zajęty, zalecił córce, by

nie wydalała się z domu.

Pewnego dnia, gdy Riber wrócił dość późno, zastał on w domu list pisany w języku rosyjskim, w którym nieznany osobnik informował go, że

córkę zawozi do innego kraju

i by Riber nie meldował o powyższem policji, gdyż żadne poszukiwania nie odniosą skutku.

Riber udał się do gubernatora, który postawił na nogi całą policję rosyjską, lecz, pomimo usilnych poszukiwań, wszelki ślad po córce zaginął.

Aż oto pewnego dnia otrzymał zrozpaczony ojciec

list z Brazylji,

w którym córka opisywała mu dokładnie porwanie jej i wywiezienie do wspomnianego kraju. Bliższych informacji Riber nie otrzymał, ponieważ córka jego sama nie wiedziała, w jakiem znajduje się mieście, lecz po pieczątce policja rozpoznała, że miejscem jej pobytu jest Rio-de-Janeiro.

Zrozpaczony ojciec, pomimo usiłowań policji, nie mógł dowiedzieć się o bliższym adresie córki, przeto spieniężył cały swój majątek i

udał się do Brazylji.

Tu następuje opowiadanie oskarżonego o licznych podróżach po różnych krajach a więc: na okręt dostał się Riber jako chłopiec do palenia w piecu, po przybyciu do Brazylji poszedł Riber do policji, gdzie poinformowano go, że o żadnej przyjezdnej z Polski nie mają infirmacji.

Po 2 latach, dzięki prywatnym wywiadom dowiedział się Riber, że córka jego

została wywieziona do Argentyny

i po przybyciu do Buenos - Aires wszczął ponowne poszukiwania.

Jednak i tu szczęście mu nie dopisywało, wobec czego udał się do dzikiej jeszcze naonczas krainy Chile.

Po przebyciu Chile wzdłuż i wszerz pojechał Riber do Azji, którą przeszedł pieszo, ciągle

idąc śladami zaginionej córki.

Riber przebył Chiny, Indje, Mandżurje, Persję, Afganistan, i krajami europejskiemi doszedł wreszcie do Polski, już jako starzec.

Przybywszy do Łodzi Riber starał się dłuższy czas o zajęcie, lecz nigdzie nie mógł go otrzymać.

W sierpniu roku ubiegłego przechodząc ulicą Nowomiejską uczuł Riber straszne pragnienie, a nie mając pieniędzy

przywłaszczył sobie butelkę „Sinalco"

ze sklepu Frajdy Pomirman.

Oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu, przeto sąd wziąwszy pod uwagę jego przeszłość i stan psychiczny, **skazał Ribera na 7 dni aresztu.**

(tr.)

Nowy wicewojewoda

objął w dniu wczorajszym urzędowanie.

W poniedziałek wieczorem przybył z Warszawy do Łodzi nowy wicewojewoda łódzki, p. Lewicki. Na dworcu powitał go sekretarz osobisty wojewody p. Rosicki. Nowy wicewojewoda łódzki odbył natychmiast krótką konferencję informacyjną z wyjeżdżającym do Warszawy wojew. Jaszczołtem, a wczoraj rano objął urzędowanie w województwie. (E).

Łódź pod obuchem strejku

Przeszło 80 tysięcy ludzi porzuciło w dniu wczorajszym pracę. Spokój i ład nie został nigdzie zakłócony.

Pełen optymizmu

jest kierownik związku „Praca", p. Kaźmierczak

Strajk obecny w ciągu dnia wczorajszego objął, jak wiadomo, wszystkie niemal ośrodki przemysłowe, z miejsca przybierając ostry charakter. Ażeby zapoznać się z dalszymi planami związków zawodowych, odwiedzamy ławnika Kaźmierczaka (zw. „Praca"), który sytuację obecną ocenia w ten sposób:

— Strajk wybuchł z siłą żywiołową. Sytuację opanowaliśmy całkowicie. Pozostały jedynie trzy fabryczki, które opierają się ogólnemu prądowi, opór ten zlikwidujemy jednak w ciągu najbliższych godzin.

— Czy strajk ten długo może potrwać?

— Owszem, nawet na dłuższą metę. Jesteśmy w tej chwili przygotowani na wszystko.

Trudno, musimy być konsekwentni!...

— Jaki jest nastrój wśród robotników?

— Bardzo dobry.

— Czy przemysł nie okazuje obecnie skłonności do rokowań?

— Nie zauważyłem tego. Bardzo jednak możliwe, że przemysłowcy będą usiłowali spowodować interwencję rządu.

— A czy panowie skorzystaliby z podobnej oferty?

— Narazie jest to wykluczone. Nie dopuszczaliśmy nawet takiej możliwości. Jeśli zajdzie potrzeba — gotowiśmy strajk zaostrzyć przez wycofanie obsługi fabrycznej.

Na tem p. Kaźmierczak urywa.

Nie zabieramy mu więcej czasu, pochłaniają go bowiem w tej chwili całkowicie sprawy, związane z prowadzeniem akcji strajkowej.

Interwencję rządu

spowodować chce wojewoda Jaszczołt.

Wczoraj rano wyjechał do Warszawy wojewoda łódzki p. Władysław Jaszczołt.

Celem tej podróży jest omówienie z p. min. Składkowskim i min. Moraczewskim planu robót publicznych w okręgu łódzkim na okres najbliższych miesięcy.

Pozatem p. wojewoda Jaszczołt **przedstawi rządowi sytuację, jaka się wytworzyła w przemyśle włókienniczym po proklamowaniu przez związki robotnicze i pracownicze strajku na tle żądań podwyżkowych.**

P. wojewoda Jaszczołt dążyć będzie na tych konferencjach do zainteresowania czynników miarodajnych w Warszawie zatargiem w przemyśle łódzkim w tym kierunku, aby przez energiczną interwencję władz centralnych spowodować jaknajszybszą likwidację strejku, który w obecnym momencie jest niepożądany i szkodliwy.

Zajścia i wiece w fabrykach.

Poseł Waszkiewicz przemawia do robotników Poznańskiego i Biedermana.

Jeszcze onegdaj, po ostatecznej decyzji komisji międzyzwiązkowej, robotnicy w poszczególnych fabrykach porzucili pracę

Wczoraj nad ranem w większości fabryk po ukończeniu pracy przez nocne zmiany, zmiany dzienne do pracy nie przystąpiły.

Z samego rana komisje strejkowe poszczególnych związków w otoczeniu robotników obchodziły fabryki, w których robotnicy jeszcze pracowali.

W tych fabrykach zwoływano wiece, na których wskazywano, że należy podtrzymać jednolity front, gdyż przemysłowcy, odrzucając żądania robotników, liczyli właśnie na brak solidarności wśród klasy pracującej.

Po wiecach robotnicy danych fabryk porzucali pracę i udawali się do domu lub do związków.

W zakładach Szajblera, Bidermana, Gayera i Poznańskiego, praca prowadzona była normalnie, szczególnie wobec

intensywnej pracy zwiazku „Polska Praca".

który usiłował strejk załamać.

Następnie do wielu fabryk związki zawodowe wysłały swych przedstawicieli na wiece, po których w zakładach Szajblera i Grohmana prawie wszyscy robotnicy pracę opuścili, jak również częściowo u Gayera.

Właściwa batalja rozegrała się w fabryce Poznańskiego, która od rana była w pełnym ruchu.

Na miejsce przybyli robotnicy z posłem Waszkiewiczem na czele.

Wejście zastano zamknięte i dopiero na skutek interwencji posła Weszkiewicza delegację wpuszczono, a

robotników fabrycznych wywołano na podwórze.

gdzie odbył się wiec.

Po wiecu wszyscy robotnicy gremjalnie opuścili pracę i udali się do fabryki Biedermana.

Najbardziej zależało robotnikom, by fabrykę tę unieruchomić, ponieważ robotnicy tej fabryki strejkowali już w obronie swych praw, lecz strejk przegrali.

Gdy tłum robotników przybył pod fabrykę przy ul. Smugowej, zastano drzwi zatarasowane i dopiero na skutek

usilnej interwencji posła Waszkiewicza i p. Kazimierczaka.

wpuszczono delegację, jedynie do portjerni, a ponieważ drzwi na podwórze fabryczne były zamknięte, delegacja udała się tam... przez okno.

Okazało się, że fabryka była uruchomiona przez poprzednią zmianę i szła normalnie.

Po pewnem wahaniu pracujący robotnicy, widząc tłum towarzyszy swych na podwórzu, porzucili warsztaty i wyszli na podwórze.

W rezultacie poseł Waszkiewicz wygłosił przemówienie, w którem wskazał, że

walka ogarnęła 80,000 ludzi w samej Łodzi,

a na prowincji cały szereg fabryk unieruchomiono już onegdaj i akcja zapowiada się bardzo korzystnie. Mówca uważa, że robotnicy Biedermana tembardziej winni wykorzystać moment, gdyż byli oni specjalnie krzywdzeni.

Następnie przemawiał p. Kazimierczak i wezwał robotników do walki aż do zwycięstwa.

Po przemówieniu przedstawiciela chrześcijańskiego związku p. Plewińskiego robotnicy opuścili mury fabryczne i zobowiązali się powrócić do pracy dopiero na wezwanie związku.

(b)

„Trade Uniony" popierają strejk.

Zastrzegają się jedynie przeciw nadaniu mu charakteru politycznego.

Ponieważ do ostatniej chwili nie znane było stanowisko t. zw. „Trade Unionów" łódzkich, współpracownik „Republiki" odwiedził wczoraj przywódcę tych związków, gdzie udzielono mu w tej sprawie szeregu cennych informacji.

Jaki jest stosunek związku do strajku włókniarzy? — pytamy na wstępie.

— Akcję obecną bezwzględnie popieramy, zarówno moralnie, jak i czynnie. Dziś wieczorem wydaliśmy nawet do robotników naszych specjalną odezwę strajkową. Wszelkie zatem pogłoski o rzekomem przeciwstawieniu się z naszej strony akcji strajkowej są z gruntu fałszywe i zmyślone. Nieprawdą jest również i to, że na wiecu robotników sezonowych przemawiałem przeciw akcji włókniarzy...

— A więc w strajku obecnym weźmiecie panowie czynny udział?...

— Tak jest. **Solidaryzujemy się w całej pełni z akcją włókniarzy w obronie ich słusznej sprawy. Mamy tylko jedno zastrzeżenie.**

— Jakie?

— **Nie pozwolimy się wciągnąć do jakiejkolwiek akcji politycznej i przeciwrządowej.** A jest cały szereg danych, które przemawiają właśnie za tem, że P. P. S-owcy zechcą akcję ekonomiczną w tym właśnie kierunku wyzyskać. Wspominał zresztą o tem niedwuznacznie poseł Szczerkowski.

— **Jakie są, zdaniem pana, przyczyny, które mogłyby taką metamorfozę wywołać?**

— Poprostu opozycja **P. P. S.** wobec rządu.

Ze strajku obecnego P. P. S. pragnie ukuć broń polityczną w walce z rządem, pragnie zademonstrować swą rzekomą siłę na terenie Łodzi.

Instyt. użyt. publiczn[ej]

do strejku włókniarz[y] nie przystąpią.

W poniedziałek wieczorem obr[ado]wała komisja międzyzwiązkowa pr[aco]wników instytucji użyteczności pu[bli]cznej.

Na konferencji tej omawiano sytua[cję] materjalną pracowników elektrowni, [ga]zowni, tramwajów oraz magistratu.

W dyskusji szereg mówców podkr[e]ślił, iż większość wysuniętych w swo[im] czasie postulatów pracowniczych, [z] których załatwienie czekali oni bard[zo] cierpliwie i bardzo długo — nie zosta[ła] dotąd zrealizowana.

W dyskusji tej podkreślono równi[eż] szczególną wagę sytuacji obecnej, ja[ka] wytworzyła się po odrzuceniu prz[ez] przemysłowców żądań podwyżkowy[ch] robotników przemysłu włókienniczeg[o] oraz po proklamowaniu strejku w ty[m] przemyśle.

W wyniku dyskusji uchwalono n[ie] **zajmować na razie wobec tego zagad[nienia] sprecyzowanego stanowiska i u[za]leżnić je od biegu wypadków w okr[e]sie najbliższych dni.** Wówczas dopie[ro] będą mogły zapaść wiążące decyzje c[o] do ewentualnego wystąpienia pracowni[ków] instytucji użyteczności publicznej [na] drogę czynnej akcji. (E).

Średni przemysł

zgadza się na udzieleni[e] podwyżki.

W dniu wczorajszym do zarządu głównego klasowego związku zgłosił się kilku przemysłowców średniego i dro[]bnego przemysłu i wyrazili gotowość przyznania robotnikom 25 procentowej podwyżki i podpisania natychmiast umowy.

Między innemi przemysłowcy ci dowodzili, że jedynie wielki przemysł jest zainteresowany w strejku, gdyż w ten sposób zdławiłby przemysł średni i drobny, podczas gdy w mniejszych fabrykach średniego przemysłu mogą robotnikom podwyżkę przyznać.

Odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku wraz z komisją strajkową i uchwalono **nie podpisywać oddzielnie umów, a jedynie umowę zbiorową w całym przemyśle**

Pracownicy biurowi

uchwalili przystąpić do strejku.

W poniedziałek w nocy obradowali w lokalu związku handlowców polskich przedstawiciele zrzeszeń pracowniczych, którzy po dokładnem omówieniu sytuacji, jaka wytworzyła się po odmowie przemysłowców, przyjęli następującą rezolucję:

— Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowych kroków związków pracowniczych w sprawie podwyżki płac zebrani przedstawiciele pracowników biurowych gałęzi włókienniczej stwierdzają brak dobrej woli ze strony przemysłowców do realnego traktowania propozycji pracowników oraz dążenie pracodawców do rozbicia frontu robotniczo - pracowniczego.

Zebrani piętnują stanowisko przemysłowców, lekceważących najistotniejsze potrzeby pracowników i stwierdzają, że jedynem wyjściem z wytworzonej przez przemysłowców sytuacji jest natychmiastowe przyłączenie się pracowników do podjętej przez robotników akcji strejkowej i wzywają zarządy związków do proklamowania strejku pracowników umysłowych [illegible]

Qui Pro Quo.

Z dwuch premjer, jakie „Qui pro Quo" ało w Łodzi podczas swego kilkudniowego pobytu, — konstatujemy z przyjemnością, iż teatrzyk ten nie poszedł w kierunku „revue a grand", oszałamiającej przepychem wystawy, strojów — i nagości, a chorującej na chroniczną anemję dowcipu.

Wprzęgnięcie do quiprokwiackiego wozu utalentowanego reżysera „Niebieskiego Ptaka" Jarosy'iego miało poniekąd przełomowe znaczenie dla rozwoju tej sceny. P. Jarosy nadał kierunek „Niebieskiego Ptaka", a nie „Casino de Paris", ku czemu „Qui pro Quo" już zdradzało pewne inklinacje.

Nie są to jednak niewolnicze naśladownictwa rosyjskich wzorów, lecz twórcze wpływy. „Qui pro Quo" uprawia swój własny, oryginalny i b. artystyczny „genre" lekkiej muzy. Z najbłahszej „minjaturki" bije wysoka kultura sceniczna, muzyczna i literacka.

W tej części zespołu, którą ujrzeliśmy w Łodzi, prym wiodą łodzianie. Krukowski 135 procent łodzianin, Bolcio Kamiński 100 procent, Mira Zimińska 10 procent. Śpiewali oni i mówili utwory również łodzianina — Tuwima. Słowem — wszyscy czuli się, jak u siebie w domu, prócz Krukowskiego, który „wpadł" na 20 złotych. Wszędzie się „kawały" udają, tylko nie w Łodzi. „Tylko nie tu, panie Kru!"

Jeśli już „wsiadłem" na Krukowskiego, to przy okazji godzi się wspomnieć, iż jest to kapitalny piosenkarz groteskowy, o humorze chaplinowskim i niezrównany conferencier, umiejący zgrabnie nawiązać kontakt sceny z widownią i nader przytomnie miażdżyć „wrogów" ze sceny i z widowni.

P. Mira Zimińska w ciągu ostatnich kilku lat wyrobiła się na pierwszorzędną wodewilistkę. Śpiewa, gra, taniec — „pierwsza klasa".

Bolcio Kamiński, nie urósł wprawdzie, ale zmężniał. I raczej nie zmężniał, (ach, ta fizjologja!), lecz „zrobił" się z niego duży artysta w małem ciele.

P. Cybulski, komik charakterystyczny, dobrze jest znany Łodzi z występów latem r. ub. Również do naszych dobrych znajomych należy i p. **Pawliszczewa**, kapitalna tancerka.

Z innych wykonawców po raz pierwszy zareprezentowali się Łodzi: **p. Buczyńska**, utalentowana recytatorka i **p. Dymsza**, młody aktor o bardzo szerokiej skali talentu.

W. P.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „QUI PRO QUO".

Dziś, w środę o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w Sali Filharmonji nieodwołalnie ostatnie pożegnalne przedstawienie teatru artystycznego „Qui Pro Quo" z Warszawy. Wystawiona będzie wspaniała rewja w 16-tu obrazach p. t. „No to chodź pan" pióra d-ra Pietraszka (pod pseudonimem tym ukrywa się poeta Julian Tuwim) oraz M. Hemar. Udział biorą: Buczyńska, Zimińska, Parnelowa, Krukowski, Cybulski, Dymsza, Kamiński i inni. Rewja ta cieszyła się w Warszawie dużym powodzeniem. Własne dekoracje i kostjumy. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

PANTOMINA PLASTYCZNA.

Bardzo ciekawem ewenementem dla artystycznej Łodzi będzie wystawienie po raz pierwszy przez p. Zenobję Janczewską pantominy plastycznej z muzyką Szumana, dnia 27 marca w teatrze miejskim. W pantominie noszącej tytuł „W krainie baśni" udział wezmą Zenobja Janczewska, jej zespół taneczny oraz uczenice jej szkoły.

WYBORY ZARZĄDU OBWODU ZW. STRZELECKIEGO.

Zarząd obwodu związku strzeleckiego w Łodzi zawiadamia swych członków, że w dniu 12 marca 1927 r. odbędzie się wybór nowego zarządu obwodu w pierwszym terminie o godz. 17-ej, a w drugim o godz. 18-ej przy ulicy Sienkiewicza ...

Teror nie był stosowany

przez strejkujących w roku ubiegłym tramwajarzy.

Większość oskarżonych sąd uniewinnił.

Sprawa, stanowiąca epilog zajść, wynikłych podczas strajku tramwajarzy w roku ubiegłym, rozważana była przez sąd okręgowy w ciągu całego dnia wczorajszego.

Przed sądem przesunęło się czterdziestu kilku świadków, tramwajarzy i policjantów, którzy opowiadali szczegółowo o okolicznościach zajść, jakie miały miejsce na Placu Dąbrowskiego.

Zeznania te naogół nie wniosły do sprawy nowych szczegółów.

Szereg świadków, pracowników tramwajowych, zeznaje, iż

oskarżeni zachowywali się spokojnie

i nie zmuszali przemocą obsługi tramwajowej do skierowania wagonu do remizy.

Prokurator Skabiszewski w swem przemówieniu popiera akt oskarżenia.

Obrońca oskarżonych adw. Lewartowicz w doskonale skonstruowanem przemówieniu prosi o uniewinnienie swych klijentów i udowadnia w sposób przekonywujący, iż

nikt z pośród nich nie stosował teroru

względem kontrolera Szklarka, konduktora Andrzejewskiego i innych.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego **Józef Włodarczyk i Bolesław Ziemniak zostali skazani na miesiąc aresztu, Apolinary Geppert na 7 dni aresztu, pozostali zaś oskarżeni zostali uniewinnieni.**

das.

Elektrownia każe płacić

za czas trwania strejku włókienniczego.

Jak wiadomo, właściciele zakładów przemysłowych w myśl umowy z elektrownią, opłacają prąd ryczałtową sumą miesięczną plus zniżona opłata od kilowata.

Wobec strajku w przemyśle włókienniczym, zwróciliśmy się do dyrekcji elektrowni, gdzie zakomunikowano nam, że elektrownia **nie zbonifikuje przemysłowcom należności za czas trwania strajku i że będą oni musieli opłacić** ryczałt miesięczny bez względu na to, jak długo strajk będzie trwał.

Zarząd elektrowni wychodzi z założenia, że strajk — to akcja dozwolona konstytucją i przewidywana jako broń w walce pracowników z pracodawcami, wobec czego **nie można uważać strajku za „siłę wyższą" i tem samem anulować umowy.**

Przemysłowcy jednak są innego zdania, i sprawa ta prawdopodobnie oprze się o sąd, który wyda decyzję w tej tak ważnej dla wszystkich ryczałtowych konsumentów prądu materji (b).

Przemysłowcy całej Polski

tworzą jednolitą i karną organizację.

W poniedziałek powrócili do Łodzi przedstawiciele wielkiego przemysłu włókienniczego pp.: dr. Marceli Barciński i P. Geyer z Krakowa po odbyciu szeregu konferencji w sprawie konsolidacji przemysłu b. Kongresówki ze związkiem przemysłowców Małopolski Zachodniej.

Na konferencjach krakowskich, w których żywy udział brali delegaci Łodzi, omówiono stosunek związku przemysłowców małopolskich do przemysłu b. Kongresówki oraz sprawę utworzenia wspólnego bloku oraz konsolidacji całego przemysłu polskiego.

W dyskusji poseł Wierzbicki skreślił zadania organizacyjne wszystkich grup gospodarczych, stanowiących trzon życia gospodarczego: rolnictwa, przemysłu i handlu, zaznaczając, że grupy te w chwili bądź co bądź tak niebezpiecznej, jak chwila wygaśnięcia traktatu z Niemcami, potrafiły się skonsolidować i zorganizować w jeden potężny blok gospodarczy. (E)

Inwalidzi są zadowoleni

z działalności zarządu ich związku.

Onegdaj odbyło się walne zebranie okręgowego koła związku inwalidów wojennych w Łodzi, w sali majstrów fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74.

Zebranie zagaił dotychczasowy przewodniczący p. Józef Skarżyński krótkiem przemówieniem, skreślając cel i ważność zwołanego zebrania.

Po przeczytaniu protokułu poprzedniego zebrania, który został przyjęty przez zebranych, kolejno zdawali sprawozdania członkowie ustępującego zarządu, po których wywiązała się długa i ożywiona dyskusja.

W trakcie jej, poszczególni członkowie domagali się daleko idących udogodnień, ściśle związanych z ich położeniem materjalnem, zwracając uwagę zarządowi, iż powinien roztoczyć on szerszą opiekę nad swymi członkami.

Po wyborach nowego zarządu, którego skład pozostał niezmieniony, zebrani wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego, poczem zebranie zostało rozwiązane.

Pod osłoną nocy.

Taksówki unikają kontroli władz.

Od dłuższego czasu władze administracyjne zauważyły, że właściciele dorożek samochodowych znajdujących się w złym stanie technicznym, obawiając się kontroli ze strony władz podczas dnia wysyłają dorożki te na miasto w porze nocnej.

Manewr ten obliczony był na mniej intensywną w tym czasie pracę policji.

W związku z tem władze administracyjne rozpoczęły wykonywać czynności, związane z kontrolą stanu technicznego i wyglądu zewnętrznego dorożek samochodowych również i w nocy.

Przeprowadzana w ten sposób od kilku dni inspekcja dała w wyniku dobre rezultaty. Zatrzymano mianowicie i wycofano z obiegu do czasu gruntownego remontu kilka taksówek.

W ten sposób zamierzają władze doprowadzić do unormowania ciągłych zatargów z właścicielami autodorożek.

— cd —

14 loterja państwowa

V klasa—24 dzień ciągnienia.

Wczoraj, w 24-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 14-ej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po **3.000** zł. na numery: 17972 45410 78046.

Po **2.000** zł. na numery: 2660 21491 37256 55108 55301 58460.

Po **1.000** zł. na numery: 14113 52817 52953 68930 69607 78025.

Po **600** zł. na numery: 257 14284 14558 15443 22886 24632 28605 38157 50848 53377 55512 64239 64399 69590 74562 18874 23023 33029 38935 48726 58936 58964.

Po **500** zł. na numery: 2887 2899 6797 8772 14882 18789.

Po **400** zł. na numery: 1823 5001 5081 5727 6961 7108 11913 15791 16724 16781 16481 17661 18614 19251 19816 20104 21187 21631 22451 22514 25881 25990 27759 30449 30682 30694 30782 30879 32627 35822 39900 40175 40649 41406 41792 44801 64898 65188 65634 66987 67222 67511 67741 74089 77057 79068 48170 52026 52586 52810 53644 56136 56956 60241 61263 61573.

Po **300** zł. na numery: 13 951 1735 1834 3070 4001 4952 5121 5395 5504 6367 7018 7192 7630 7651 9197 9948 10397 10455 11134 11618 12193 12364 15239 16276 16503 16688 17408 17571 17649 18252 18524 18925 19431 19483 20244 20456 22031 22121 22185 14189 24331 25164 25237 25696 26327 26611 28449 30396 32242 32714 33366 33695 33738 33819 34831 34972 35243 35735 35875 36357 37270 37476 37591 37974 37987 38880 39521 39530 39579 40603 40868 41404 42739 42777 44452 44808 45786 45975 46205 46328 47207 48590 48884 49821 51861 51869 52498 52993 53125 53128 53711 55850 56016 57198 57311 59240 59284 61054 62436 62473 63686 63735 63842 64622 64857 65289 65703 66062 66307 67600 67657 67704 69238 69266 69458 70054 70428 70419 72617 73134 73795 74113 77269 77447 78077 78464 78566 78579 78901.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w środę 9-go marca?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.50 — Podstawowe wiadomości z hodowli i żywienia drobiu — prof. M. Trybulski.

16.10 — Muzyka i żywe słowo.

17.15 — Koncert popołudniowy.

18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. L. Lawiński.

19.00 — „Skrzynka pocztowa" — Korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. „Urządzanie wnętrz mieszkaniowych" wygłosi p. Jerzy Sosnkowski.

20.10 — Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.

21.30 — „Ciekawa Ewunia" operetka w 2-ch obrazach opracowana przez Wincentego Rapackiego.

Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

RZYM, fala 422.6 m., 20.45 — koncert wokalno - muzyczny.

ZURYCH, fala 494 m., 20.00 — Wieczór utworów Jana Straussa.

WIEDEŃ, fala 517.2 m., 19.00 — Koncert orkiestry symfonicznej.

Wiadomości bieżące.

MARZEC
9
ŚRODA

Dziś: Franc. Rzymianki
Jutro: 40 Męcz. Wiktora

—:—

Wschód słońca 6.6
Zachód o g. 17.27
Wschód ks. g. 11.00
Zachód o g. 22.25
Długość dnia: 11.1
Przybyło dnia: 3.37

Na marginesie.

Muzy za 20 zł.

—:—

Proszę państwa, stała się rzecz niezwykła.

Teatrzyk warszawski Qui Pro Quo padł ofiarą własnego kawału. Przyjechali ci mili goście do nas, do barbarzyńskiej Łodzi, ufni w swoje talenty, humor i... spryt.

Wszystko było pięknie i szło, jak z płatka.

Ale oto zaczęto nam ponurym, wiecznie zatroskanym łodzianom — opowiadać „kawały", gwoli rozśmieszenia i... „brać na kawał" — dla „ogólnej" zabawy.

I stało się!

Dowcipny i pomysłowy conferencier, pan Krukowski, ogłosił ze sceny, że da 20 złotych temu, kto wymieni wszystkie muzy. A było ich aż 9!..

Mój Boże! Praktycznej, zmaterjalizowanej, sierkalikowej Łodzi rzucić takie wyzwanie — toć to prawie prowokacja!

Któżby u nas pamiętał o muzach — z wyjątkiem może tej jedynej, której wszyscy hołdujemy — pięknej Terpsychory.

W kulturalnej, wykształconej Warszawie „kawał" ten uchodził całkiem „na sucho": na sali panowało nawet lekkie zażenowanie:

— Jakżeż to, p. naczelnik, p. dyrektor, p. poseł — ba, p. minister! — nie pamięta, jak się te klasyczne boginie nazywały!! To — straszne, to — okropne, to — bardzo... śmieszne!

I publiczność biła brawo, by ukryć, zatuszować tę... miłą kompromitację.

A w Łodzi?

Ledwo p. Krukowski zarzucił to zdradliwe lasso na naszą publiczność, całkiem zresztą pewny efektu i... wygranej — wstaje piękna łodzianka i rzecze:

— Powiem! Mogę wymienić!

I ku zdumieniu całego zespołu „Qui pro quo" — lasso zostało odrzucone:

— Nóżki na stół! Proszę płacić!

Bo żarty żartami, ale gdy o pieniądze chodzi — stop! Tu ustają wszelkie dowcipy!

Cóż z tego, że to — muza, ale gdy można zarobić, to trzeźwy łodzianin nią, broń Boże, nie gardzi — odrazu rzecz staje się poważna i nikomu śmiać się nie chce.

Jest tych muz 9, pono przybyły jeszcze dwie — kino i radjo, — ale my dodamy dwunastą — tę naszą łodziankę, która wobec całego świata zamanifestowała, że Łódź potrafi cenić pieniądze i nie uznaje takich żartów — za 20 zł.!

Toć to pieniądz!

Brawo, droga pani! Brawo!

Niech odtąd nikt nie liczy na próżność i naiwność łódzkiej publiczności — bo się srodze zawiedzie i... zapłaci!

Z Łodzią, jak z ogniem: można się przygrzać, ale i sparzyć... Valet.

Jak sądzić i karać

młodocianych przestępców, popełniających niekiedy najcięższe zbrodnie.

Zadanie to spełnia specjalny trybunał dla nieletnich.

Wojna, która zdemoralizowała całe społeczeństwo, a w szczególności młodocianych pozostawionych przez szereg lat bez opieki ojcowskiej, przyczyniła się do znacznego wzrostu ilości przestępstw dokonywanych przez nieletnich.

Spowodowało to potrzebę wyłonienia

specjalnego trybunału dla sądzenia nieletnich,

który został wprowadzony w życie dekretem z dnia 7 marcaa 1919 roku.

O sądach tych, w których rozważane są sprawy dzieci i młodzieży do lat siedemnastu, społeczeństwo prawie nic nie wie, względnie wie bardzo niewiele, choć

działalność ich ma kolosalne znaczenie społeczno - wychowawcze.

Ten brak zainteresowania się społeczeństwa trybnałem dla nieletnich jest zjawiskiem karygodnem, ze względu właśnie na tę opiekę, jaką winno ono roztoczyć nad nieletniemi przestępcami, często

przestępcami zupełnie nieświadomemi.

Sąd dla nieletnich bowiem ma przedewszystkiem na celu, by dziecko które popełniło przestępstwo wskutek braku opieki i zaniedbania, otrzymało tę opiekę osoby interesującej się w ciągu całego szeregu lat jego życiem.

Chodzi o to, by dziecko takie mogło powrócić do uczciwego trybu życia, co z jednej strony ułatwia mu się tem, że sprawy dla nieletnich

odbywają się zawsze przy drzwiach zamkniętych,

by osądzony nie był napiętnowany na całe życie, z drugiej zaś strony należy powierzyć dalszą pieczę nad nim pewnego rodzaju opiekunom.

W tym celu winno być stworzone w Łodzi na wzór stolicy t. zw.

koło opiekunów,

którzy za pewną opłatą kierować będą dalszym życiem i wychowaniem dziecka.

Że instytucja taka jest bezwzględnie konieczną, tego dowodzić chyba nie potrzeba. Jad zgnilizny i zepsucia, który wsączył się do młodego serduszka, winien być wyrwany, stać się to jednak może tylko przy wydatnej pomocy całego społeczeństwa.

Wielkie znaczenie sądu dla nieletnich musi być zrozumiane przez ogół, który winien pomóc swą pracą na tej niwie, tak ważnej, bo stanowiącej o przyszłym stanie moralnym kraju.

Koniecznem jest również uchwalenie odpowiedniej ustawy przez sejm. Dekret bowiem, o którym pisaliśmy wyżej nie odpowiada wszelkim wymogom w tym zakresie, znajdują się w niem bowiem rozmaite braki, wpływające na to, iż obecnie

sprawy dzieci popełniających przestępstwa poważniejsze podlegają kompetencji sądu okręgowego,

traktującego rzecz ściśle według litery prawa.

Trudnoby dziecko rozumiało całą potworność, popełnionej zbrodni, trudno je skazać na kilkuletnie nieraz więzienie, z którego wychodzi ono dojrzałym człowiekiem i w 99 wypadkach skończonym kryminalistą.

Sprawy dzieci powinny być traktowane inaczej, łagodniej i tylko przez specjalne trybnały, które w ewentualnym wypadku posyłałyby młodocianych zbrodniarzy do państwowych domów wychowawczych, gdzie znaleźliby oni należytą opiekę i wychowanie.

Jest to jedna z najpoważniejszych trosk społecznych, jest to nakazem chwili dla całego, zdrowo myślącego społeczeństwa. Sum.

5 lat ciężkiego więzienia

za podrabianie i puszczanie w obieg fałszywych pięćdziesięciogroszówek.

W listopadzie ubiegłego roku policji łódzkiej udało się aresztować fabrykanta monet pięćdziesięciogroszowych Franciszka Stawiszyńskiego, który w mieszkaniu swem urządził sobie fabryczkę i posiadał kolporterów rozpowszechniających falsyfikaty na terenie naszego grodu.

Ujęcie Stawiszyńskiego nastąpiło dzięki następującym okolicznościom:

Pewnego dnia w składzie win i wódek przy ulicy Rokicińskiej 149 zakupił napoje alkoholowe jakiś młody mężczyzna, który uiścił należną sumę

fałszywemi pięćdziesięciogroszówkami.

Osobnika tego przytrzymano.

Okazał się nim Jan Herkt. Oświadczył on policjantowi, iż otrzymał pieniądze od pewnego osobnika, który polecił mu zakupić wódkę i czekał nań na rogu ulicy.

Herkt zaprowadził posterunkowego do owego jegomościa, którym był Edmund Chudziński.

Wobec tego, iż Chudziński oświadczył z kolei, iż otrzymał pieniądze od Stawiszyńskiego, władze policyjne niezwłocznie zarządziły rewizję w jego mieszkaniu, która przyniosła obfite wyniki. Stawiszyński nie spodziewając się niezbyt pożądanej dlań wizyty

nie zdążył ukryć metalu,

służącego do wyrobu monet.

Prócz tego znaleziono w jego mieszkaniu kilka podrobionych pięćdziesięcio grosówek, prawdopodobnie własnoręcznie wykonanych.

Stawiszyński i Chudziński znaleźli się wczoraj przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Hertzberga w asyście sędziów Kozłowskiego i Markusa.

Na sądzie oskarżeni nie przyznali się do winy, tłumacząc się, iż nie wiedzieli, że posiadane przez nich monety były podrobione.

Po zbadaniu szeregu świadków głos zabrał prokurator Mandecki, który w swem przemówieniu domagał się surowej kary dla oskarżonych.

Sąd skazał Stawiszyńskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, Chudzińskiego zaś na rok więzienia. das.

PRZEMÓWIENIE DR. SZ. LEWINA Z PALESTYNY.

Dziś w teatrze „Scala" odbędzie się wiec, urządzony przez organizację sjonistyczną.

Na wiecu przemawiać będzie dr. Szmurjahn Lewin, członek komitetu wykonawczego wszechświatowej organizacji sjonistycznej.

Dr. Lewin wygłosi przemówienie n. t. „Realizm w odbudowie Palestyny".

W fotelu i za kulisami.

Popas Króla Jegomości.

Komedja kostjumowa w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego.

Każda nowa sztuka polskiego autora jest przedmiotem ożywionej dyskusji w prasie. Nasi pisarze dramatyczni żalą się iż krytyka okazuje im zbyt mało ciepła i zanadto jest wymagalna.

Jest to stawianie kwestji pod fałszywym kątem. Krytyka, (mówię tu o krytyce **życzliwej**) jeśli ma być celową, musi spełniać tę rolę, która w polityce zowie się „twórczą opozycją". Krytyk, który — z tych czy innych względów — rozdaje na wsze strony mdłe karmelki zachwytów jest katem twórczości, a jego superlatywy są jej trucizną.

Te kilka uwag nasuwa się mimiwoli z powodu premjery komedji Adama Grzymały - Siedleckiego „Popas Króla Jegomości".

Autor jej jest nietylko dramaturgiem, ale i jednym z czołowych publicystów obozu prawicy. To już przesądziło, iż prasa narodowo - demokratyczna z góry poczęła śpiewać peany na cześć sztuki p. Siedleckiego, która rzekomo ma być arcydziełem godnem Fredry.

Z góry zaznaczamy, iż w dziedzinie sztuki przekonania polityczne są nam obojętne. Nie patrzymy nigdy **kto** napisał, tylko co napisał. I jeno na tej płaszczyźnie formułujemy nasze sądy.

Otóż p. Siedlecki napisał słabą, bezkrwistą anegdotę, którą rozciągnął na trzy nudnawe akty. Jednak **dobrze** się stało, iż dyrekcja teatru rzecz wystawiła. A to dlatego, że jest to sztuka **polskiego** autora, nie gorsza od wielu innych słabych komedj obcych na wszystkich scenach polskich granych.

Należy wystawiać i **słabe** sztuki polskich pisarzy, gdy inaczej nigdy rodzima twórczość teatralna nie wyjdzie z powijaków.

Każdemu dramaturgowi musi być dana możność treningu na deskach scenicznych. Rolę trenerów winni spełniać krytycy, życzliwie wytykając błędy i wady przyszłych rekordmanów. Ale rzucanie kwiatów pod nogi zawodników niskiej klasy i sławienie ich jako bohaterów, jest wyrokiem śmierci na ich karjerę. Droga do wyższej klasy prowadzi po cierniach, a nie po laurach.

⁂

„Popas Króla Jegomości" to niewyszukana anegdota z czasów króla Henryka Walezego. Anegdotą jest również i „Jedyny Ratunek". Ale Molnar jest mistrzem sceny i z piasku ukręcił tęgi bicz Siedlecki techniki teatru jeszcze dobrze nie opanował. To też nad „Popasem" zaciężyła nuda.

Djalogi komedji nie ratują — język ich wprawdzie jest piękny, soczysty i jędrny, ale point albo niema, albo są anemiczne. Montaż scen poszczególnych i ich łączność pozostawia wiele do życzenia. Dynamikę akcji mają tworzyć strzały, hałasy, krzyki, tańce i nawet szczekanie psów. Dobreby to było dla jakiegoś wodewilu dla teatrów popularnych, w komedji jednak, która była pomyślana, jako stylowa, te naiwne efekty rażą.

„Popas" przypomina niektóre sztuki obyczajowo - historyczne Nowaczyńskiego. Tylko, że Nowaczyński we wszystkim co napisze, pokazuje lwi pazur talentu.

⁂

Komedję warto było wystawić dla jednej roli — miecznikowej. Znakomitą jej odtwórczynią na scenie łódzkiej była p. **Relewicz - Ziembińska.** Artystka grała z temperamentem żywiołowym z rubasznością serdeczną i sentymentem finezyjnym. Trudną, a jednak wdzięczną rolę potrafiła utrzymać w tonie od pierwszej do ostatniej sceny.

Z pozostałych wykonawców „po królewsku" grał jedynie p. **Mroziński** (kapitalny podczaszy z Piekar). Na pochwały zasługuje również i p. **Fabisiak** (Pieter).

„Kładł" natomiast rolę p. **Ziembiński** (Henryk Walezy). Jego król nie miał zupełnie majestatu; taka kreacja jest świetną propagandą republikanizmu.

P. **Janowski** (Miecznik) był zbyt gwałtowny i krzykliwy. Wyróżnić się jeszcze godzi p. **Rodowiczową** (Teresa) i **Wilczkowskiego** (Kajetan).

Sztukę wyreżyserował starannie p. **K. Tatarkiewicz.**

W. POLAK.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
9 marca 1927

Strejk włókniarzy.

Łódź cała jest zdezorjentowana co do ıatężenia siły wypadowej strejku włókıiarzy, który wczoraj się rozpoczął. Gdy ednak bliżej zastanowimy się nad okolcznościami, w jakich rozgrywa się obeına akcja strekowa i sięgniemy wstecz, ›orównywając z akcjami podwyżkowemi ostatnich 6 lat, to wówczas musimy ›rzyznać, iż, mimo pewnych zewnętrzıych różnic, obecna akcja strejkowa jest ypowa dla Łodzi. Szematyczność ta z ıajwiększą dokładnością jest przestrzeıana, zarówno przez przemysłowców, ak i przez robotników.

Łódzki przemysłowiec jest daleki od ego, co stanowi psychikę przemysłowca ıngielskiego. W czasie ostatniego strejıu węglowego w Anglji widzieliśmy dovodnie, iż oświadczeń tamtejszych związów przemysłowców nie można lekceważyć. Gdy angielski przemysłowiec oświadcza, iż podwyżki udzielić nie może powołuje się przytem na momenty kalulacyjne, to trzeba długiej walki, w któej bierze udział nieomal całe społeczeńtwo, aby zmienił swoje stanowisko.

U nas w Łodzi przy każdej akcji podvyżkowej okazuje się, iż tego rodzaju leklaracji związków przemysłowych nie ıależy brać zbyt poważnie Dowodem teo jest choćby rezultat onegdajszej konerencji.

Przemysłowcy zastosowali starą taktykę. Po kilkugodzinnych obradach, miıo uprzednio zapowiedzianego silnego ıporu, zaproponowali robotnikom pewne ıstępstwa. Nie inaczej postąpili włókniaze. Ci trzymają się stale taktyki, uświęonej strejkami ostatnich kilku lat. Określić ją można jako brak konsekwencji.

Robotnicy, jakkolwiek posiadają w wych szeregach bardzo wiele idealistyznych czynników bojowych, których naczenie dopiero w akcji stejkowej wyuwa się na pierwszy plan, to jednak nie ıogą nigdy wygrać tych atutów ze vzględu na rozbicie frontu robotniczego ›omiędzy kilka związków.

Taktyka ostatnich lat, kiedy nie może yć już mowy o rozmiarach podwyżek v granicacach, stosowanych w czasach ıflacyjnych, polega na wysuwaniu wiązku konkurencyjnego, aby on vpierw przyjął propozycję przemysłowa — tak, aby móc być ostatnim, który, zeko wbrew swej woli, idzie na kompromis.

Dzieje się to coprawda nie w pierwzym dniu strejku, ale po kilku dniach odwyżka jest wreszcie przyjmowana. ię taktykę związków trzeba przypisać ówniež częściowo wpływom, wywieraym przez komunistów, którzy oczywiście zawsze idą w kierunku jaknajbardziej radykalnym. Związki legalne nie ıogą prowadzić walki do ostateczności, łdyż, będąc finansowo zupełnie słabe — ie mogą pozwolić na to, aby w pewnym ıomencie, w razie przedłużenia się akji, sympatje ich członków przeszły na tronę komunistów, którzy zawsze mają ıożność dysponowania funduszami nieınal nieograniczonemi.

Pozatem jeszcze jeden czynnik wpłyie na rychłe zlikwidowanie obecnego atargu. Chodzi tu o ustosunkowanie się wiązków robotniczych i przemysłoych do obecnego rządu. W takim okreie, jak obecny, ogólno - polski strejk łókniarzy mógłby być w innych waınkach łatwo wyzyskany, jako hasło do ›dzięcia strejku generalnego, celem zmieenia sił w przededniu wyborów do saorządów i izb ustawodawczych.

W obecnych warunkach jest to jednak ıpełnie wykluczone, gdyż ognisko obeıej akcji, Łódź, wkrótce wygaśnie. Większość wpływów wśród robotników łódzkich, eliminując komunistów, posiada PPS., i lewica NPR.

Ta ostatnia bez żadnych zastrzeżeń popiera rząd marszałka Piłsudskiego, a opozycja PPS-u jest raczej formalna, aniżeli istotna. W tych więc warunkach, gdy tylko rząd wyrazi życzenie zakończenia strejku, robotnicza Łódź pójdzie na kompromis. Stanie się to tem rychlej, im przemysłowcy zastosują się do żadań rządu.

Punkt ciężkości zatem musi być przeniesiony do Warszawy. Wszystko zależy od tego, jak długo rząd pozwoli na trwanie strejku, który jest mu nie na rękę, zarówno ze względu na toczące się obrady genewskie, stan rozmów z Niemcami oraz pertraktacje delegatów pożyczkowych w Stanach Zjednoczonych.

Nie będziemy tutaj wypowiadali się o słuszności żądań robotniczych, gdyż w tej sprawie zajęliśmy stanowisko zaraz po ich zgłoszeniu. Faktem jest, iż obie strony skłonne są do zawarcia pokoju. Należy się tedy liczyć z o wiele rychlejszem zakończeniem strejku, aniżeli by to wnosić można z bojowych oświadczeń dwuch będących w zatargu stron.

Zdaje się, iż nie bardzo się omylimy, gdy jeszcze raz powtórzymy naszą opinję, wypowiedzianą z okazji wystawienia żądań robotniczych, iż wysokość podwyżki płac wahać się będzie w granicach od 12 do 15 procent.

Dr. Leszek Kirkien.

Łódzka komisja odwoławcza dla spraw podatku dochodowego.

W dniu wczorajszym izba skarbowa w Łodzi otrzymała z ministerstwa skarbu zawiadomienie, że zgodnie z wnioskiem izby i na zasadzie art. 166 ustawy z dnia 16 lipca 1920 zezwala się na utworzenie dla okręgu łódzkiego izby skarbowej **dwuch komisji odwoławczych** (zamiast dotychczasowej jednej) a mianowicie jednej wyłącznie dla miasta Łodzi, drugiej zaś dla powiatu łódzkiego.

Do komisji odwoławczej do spraw podatku dochodowego dla m. Łodzi nowomianowani zostali przez ministerstwo, zgodnie z wnioskiem łódzkiej izby jako członkowie **z ramienia urzędników izby** pp.: Antoni Martynowski, Franciszek Gralisiński i Józef Slaski, zaś, jako zastępcy pp.: Józef Wieczerzyk, Andrzej Brzoski i Czesław Syska.

Z grona płatników otrzymali nominacje na członków pp.:

Karol Scheibler (Targowa 64);
Kazimierz Roszak (Sienkiewicza 53);
Jakób Eisner (Narutowicza 6), oraz na zastępców pp.:
Bronisław Łoziński (Gdańska 67),
Lejb Rozenberg (Drewnowska 21),
Jonas Rosen (Nawrot 7).

Pozatem komisja składać się będzie z następujących osób wybranych przez radę wojewódzką.

Są to pp.:
Hilary Małachowski (Traugutta 9)
Edward Babiacki (Żeromskiego 77),
Michał Wojciechowski (jako członkowie)
Herman Chmielecki (Anny 26),
Apolinary Karnawalski (Plac Wolności 2) i
Gustaw Klukow (Zachodnia 36).

Komisja w powyższym składzie powołana zostaje na przeciąg 3-ch lat tj. do końca 1929 r.

GIEŁDY.

GOTÓWKA

Dolary 8.92

CZEKI.

Holandja 359.05
Londyn 43.53
N. Jork 8.95
Paryż 35.12 35.10
Praga 26.57
Szwajcarja 172.55
Wiedeń 126.25
Włochy 39.62

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 46.75 47.—
5 proc. konwersyjna 60.— 61.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53.— 53.25 53.—
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 61.25.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 17.25 17.—
Bank Polski 115.75 115.50 116.—
Bank Zj. Ziem Polskich 2.50 2.75
Bank Handlowy 5.60 5.95
Bank Zachodni 3.45 3.60 3.55
Bank Zarobkowy 15.75
Kijewski 0.86
Wildt 0.18 0.20
Elektryczność 85.—
Brown Boveri 2.60 2.70
Czersk 0.69 0.70 0.68
Gosławice 63.50
Cukier 4.45 4.60 4.55
Łazy 0.40 0.38 0.39
Węgiel 97.— 101.— 100.50
Cegielski 34.75 36.— 35.—
Lilpop24.— 23.75 24.—
Norblin 125.—
Ostrowieckie 17.75 17.60
Pocisk 2.40
Rudzki 1.62 1.67 1.66
Ursus 2.65
Żyrardów 17.50 17.90
Jabłkowscy 0.30 0.32
Strem 9.50
Elektr. w Dąbrowie 65.— 66.—
P. T. E. 0.28 0.27
Siła i Światło 98.— 96.—
Częstocice 2.45 2.60
Michałów 0.49
Firley 60.—
Wysoka 8.10 8.—
Nobel 4.— 4.15 4.10
Fitzner 4.75 4.80
Modrzejów 7.50 7.60
Ortwein 0.43 0.46
Parowozy 0.90 0.93
Rohn 0.75 0.73
Starachowice 2.90 2.86 2.87
Zawiercie 33.50 35.—
Borkowski 2.45 2.50 2.48
Haberbusch99.— 100.—

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara wynosił na łódzkim rynku walutowym 8.93 w płaceniu i 8.95 w żadaniu. Tendencja mocniejsza. Zaofiarowanie materjału ograniczone.

***

Na łódzkiej giełdzie notowano wczoraj dolara po kursie 8.94. Obroty małe.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 8 marca.

Zamknięcie giełdy.

N. York 4.85 9-32 — 4.86 3-16, Francja 124.01, Niemcy 20.47 i pół, Szwajcarja 25.22 5-8, Szwecja 18.16, Praga 163 3-4, Wiedeń 34.48, Warszawa 43.50.

Paryż, 8 marca.

Zamknięcie giełdy.

Londyn 124.04 i pół, N. York 25.56, Belgja 355 i jedna czwartą, Włochy 113.50, Szwajcarja 491.50, Praga 75.70, Rumunja 15.25, Niemcy 606.—.

Gdańsk, 8 marca.

Zamknięcie giełdy.

100 złotych polskich 57.65 — 57.80, czek na Londyn 25.05, telegraficzna wypłata na Warszawę 57.23 — 57.67.

NOTOWANIA ZŁOTEGO w dniu 8 marca 1927 r.

Za 100 złotych:

Londyn 43.50, Zurych 58.30 sprzedaż, 57.85 kupno, 57.95 notowania przeciętne, Berlin 46.785 — 47.265, wypłata na Warszawę 46.88 — 47.12, Gdańsk 57.65 — 57.80, wypłata na Warszawę 57.53 — 57.67, Wiedeń czeki 79.11 — 79.61, banknoty 78.90 — 79.90, Praga 377.50.

Finanse.

MONTAGU NORMAN W BERLINIE.

Berlin, 8 marca.

Tutejsze sfery finansowe twierdzą, iż wizyta Montagu Normana nie stoi w żadnym związku ze stabilizacją franka francuskiego. Norman jako gubernator Banku Anglji od czasu do czasu składa wizyty największym bankom emisyjnym świata i porusza z ich kierownikami wszystkie kwestje, związane z polityką walutową.

Sfery, zbliżone do Reichsbanku, są dalekie od mieszania się w sprawy wewnętrzne Francji, za jakie uważałyby współudział w akcji stabilizacji franka.

SPADEK KURSÓW NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ.

Berlin, 8 marca.

Osłabienie kursów, jakie nastąpiło z końcom tygodnia, jest wynikiem pesymistycznego oceniania rynku pieniężnego. Ostatnio ogłoszone sprawozdanie Reichsbanku było niekorzystnie komentowane.

W związku z popytem na pieniądz, jaki skierowany był na Reichsbanku, na giełdzie krążyły wiadomości o możliwości podwyższenia oficjalnej stopy dyskontowej. Narazie jednak nie może być o tem mowy z tego względu, iż Reichsbank posiada wysoki portfel dewizowy. W każdym razie sytuacja na marzec nie jest optymistycznie oceniana i szereg wielkich banków ma zamiar przy najbliższym terminie likwidacyjnym zmniejszyć kredyty reportowe od 10 do 15 procent.

Podwyższenie odsetek za wkłady o jedną czwartą proc. przez Seehandlug jest uważane jako pierwszy krok, stwierdzający ciasnotę na rynku pieniężnym.

AUSTRJACY SPŁACAJĄ KRÓTKOTERMINOWE KREDYTY.

Wiedeń, 8 marca.

Nieznaczna zwyżka dolara i osiągnięcie przez niego poziomu 710.60 jest spowodowane rozpoczęciem spłaty krótkoterminowych kredytów zagranicznych. Przy obecnej płynności, panującej na wiedeńskim rynku, niema możności do korzystnej lokaty krótkich kredytów dolarowych i funtowych. W tych warunkach rozwija się akcja przeciwna, t. j. zmierzająca do spłaty zaciągniętych pożyczek, które były pomieszczone w formie kredytów szylingowych. Wystąpiło więc na rynku zapotrzebowanie dolarów i funtów. Jednocześnie zmniejszone możności lokacyjne spowodowały zamknięcie dotychczasowego dopływu walut na cele kredytowe, co łącznie wpłynęło na wzmocnienie kursu. Sfery finansowe uważają ten proces za objaw zdrowy, oznaczający dojście rynku wewnętrznego do pewnego stopnia samowystarczalności.

OBSZAR KRAKOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ, wedle zapewnień wiceprem. Bartla nie zostanie zmniejszony na korzyść dyrekcji katowickiej.

ZJAZD NACZELNIKÓW wydziałów IV izb skarbowych (akcyze i monopole) zakończył wczoraj w ministerstwie skarbu swe obrady.

W notesiku businessmana.

Łódź, 9-go marca

PRODUKCJA GÓRNEGO ŚLĄSKA w styczniu. Według ostatnich obliczeń wyprodukowano w miesiącu styczniu w Zagłębiu Śląskiem 2,612,145 tonn węgla, przy przeciętnej dziennej produkcji do 108,893 ton. Zbyt krajowy wynosił 749,408 tonn — eksport cofnął się z 1,066,989 tonn w grudniu na 966,590 ton. Zapasy wynoszą 718,236 tonn i w porównaniu z miesiącem grudniem nie wiele się zmieniły.

TARGI PRASKIE. Niemieckie urzędy paszportowe udzielają bezpłatne wizy zwiedzającym XIV targi praskie, o ile zwiedzający prócz paszportu posiada legitymację targową na której oficjalny reprezentant targów poświadczy że właściciel legitymacji faktycznie na targi praskie się udaje.

Legitymacje targowe, uprawniające do ulg na kolejach polskich i czeskich i darmowej wizy udziela związek towarzystw kupieckich w Poznaniu, ul. Pocztowa 31.

BILANS BANKU POLSKIEGO za ostatnią dekadę lutego r. b. wykazuje w dalszym ciągu wzrost zapasu złota i srebra o 2.6 milj. zł. do sumy 149.2 milj. oraz wzrost zapasu walut i dewiz nettonetto o 9,1 milj. zł. do sumy 220 milj. zł.

Portfel wekslowy powiększył się o 1,1 milj. zł. (392,1 milj. zł.), pożyczki zabezpieczone zastawami o 342 tys. zł. (10,7 milj. zł.) Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązań, jak zwykle na ultimato, zmniejszyły się o 19,3 milj. zł. (212,5 milj. zł.) Obieg biletów bankowych powiększył się o 50 milj. zł. i wynosi 633,5 milj. zł.

Zaznaczyć jednak należy, że zapas kruszcu i walut służących jako pokrycie obiegu biletów bankowych wzrósł od 1 stycznia b. r. przeszło o 71 milj. zł.

SYTUACJA HUT nie uległa znaczniejszym zmianom. Syndykat został przedłużony na rok i mógł przy wzmożonych zamówieniach kolejowych przeszło 20,000 tonn szyn i około 1000 tonn części kołowych dostawić okrągło 52,000 ton żelaza. Cyfry podziałowe przedstawiają się w styczniu (w porównaniu z grudniem) następująco: żelazo sztabowe 13740 (19.040), żelazo formowe 2010 (1720) drut walcowany 3350 (2270, półfabrykaty 4690 (10,970), cienkie blachy 4630 (5005, blachy grube 1400 (1980), materjał do nadbudów 20,485 (4495), części kołowe i kute 1735 (6255), to jest ogółem 52185 (52.315 ton.

Stan zatrudnienia należy jeszcze uważać za zadowalający, ponieważ w lutym wpłynęły dalsze zamówienia ministerstwa komunikacji na drobne żelazo i mijalnie

FUZJA HUTY POKOJU Z HUTĄ BAILDONA. W najkrótszym czasie ma nastąpić oddawna przewidywane połączenie Huty Pokoju z Hutą Baildona. Jak wiadomo Huta Pokoju jest nastawiona tylko na produkcje ciężkich profilów. Przez fuzję uzyska ona możność wykonywania brakujących jej drobnych wyrobów z żelaza walcowanego i produkcji stali szlachetnej, podczas, gdy Huta Baildona uzyska nowe podstawy w stali surowej. Przez to połączenie uzyskają obie huty większy wpływ na syndykat, a ewentualne ulepszenia techniczne powinny w rezultacie doprowadzić do znacznych oszczędności.

EKSPORT BEKONÓW zwolniony został od podatku obrotowego Izby skarbowe mogą zawiszać podatek za tranzakcje eksportowe za okresy wymiarowe, poprzedzające styczeń b. r. o ile wymiary nie stały się prawomocne

OGŁOSZENIE.

IV. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi **dnia 16 marca 1927 r.** pomiędzy godz. 10 rano a 4 pp. odbędą się na pokrycie zaległych podatków skarbowych publiczne sprzedaże ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

1. Mławer Menachem, Północna 6, maszyna do szycia i meble.
2. Natansohn Józef, Nowomiejska 17: płótno.
3. Natansohn Lajzer, St. Rynek 12: papier.
4. Ostrowicki Abr., Zgierska 43: kasa ogniotrwała i meble.
5. Olicki Icek, Pomorska 8: mąka.
6. Opoljon Dawid, Franciszkańska9: maszyna do szycia i meble
7. Petznik Karol, Młynarska 27: maszyna do szycia i meble.
8. Perel D., Szulmajster i S-ka, Północna 5: chustki.
9. Przygórski M., Pomorska 4: pianino i meble.
10. Rozenblum Rajzla, Zgierska 3: wyroby żelazne
11. Sołowiejczyk Izrael, Kościelna 1: mąka.
12. Suszek Józef, Nowomiejska 15: wyroby żelazne.
13. Stasiak Władysława, Spacerowa 10: mąka.
14. Skosowski Hersz, Nowomiejska 29: pianino i meble.
15. Tyszler Hersz Lajb, Jakóba 14: meble.
16. Tajblum Jakób, Nowomiejska 17: meble.
17. Wajs Nuta, Aleksandryjska 2: mąka i cukier.
18. Walfisz Abe, Pomorska 4: meble.
19. Wielmiski i Strasberg, Nowomiejska 21: płótno.
20. Wielmiski Abram, Północna 16: meble.
21. Zycer Chaim, St. Rynek 1: płótno.

Dnia 17 marca 1927 r.

1. Bałiarler Nuta, Pomorska 8: meble.
2. Binensztok, Aleksandryjska 20: meble.
3. Bendyk Henoch, Aleksandryjska 12: towary kolonjalne.
4. Eichler Józef, St. Rynek 6: skóra.
5. Elke R., Brzezińska 49: mąka i meble.
6. Friedensztab Leopold, Franciszkańska 82: [illegible].
7. Goldberg B., P. Wolności 10: meble.
8. Hofszpigiel Józef, Pieprzowa 4: meble.
9. Józefowicz Jakób, Brzezińska 2: pomarańcze i meble.
10. Knopf M., Gęsia 4: mąka i meble.
11. Kulisz Leopold, Kochanowskiego 19: mąka i meble.
12. Krumholc B., Plac Kościelny 4: wyroby żelazne.
13. Lewkowicz J., Aleksandryjska20: maszyna do szycia i meble.
14. Lejbowicz Z., Zgierska 15: meble.
15. Szpiro Natan, Nowomiejska 5: fartuchy.
16. Lastman Moszek, Pomorska 52: mąka.
17. Moszberg Moszek, Zgierska 5:towary kolonjalne.
18. Mądrala Henoch, Północna 19: meble.
19. Majerczyk Idel, Północna 18: meble.
20. Pacałowski Wacław, Zgierska 57: meble.
21. Pachter Jakób, Nowomiejska 19: meble.
22. Rozenberg Szlama, Nowomiejska 31: manufaktura.
23. Rozenblum Sz., Pomorska 6: płótno.
24. Rozenfisz M., Kościelna 6: art. spożywcze.
25. Rajbenbach Ch., Aleksandryjska 12: meble.
26. Urbach Icek Majer, Nowomiejska 11: manufaktura.

Zajęte ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Inspektor Skarbowy:
(—) A. Jasiński.

Łódź, dnia 5-go marca 1927 r.

Bogusław Herse



NA SEZON WIOSENNY

OSTATNIE KREACJE PARYSKIE

14-go Marca - Łódź - Grand Hotel.

TEATR SCALA

WE WTOREK, dnia 15 marca b. r. o godz 8.30 w.
3-cie przedstawienie operowe PO CENACH POPULARNYCH

„Trubadur"

opera w 4-ch aktach (8 odsł.) G. VERDI'EGO
Reżyser: **August Wiśniewski.**

W ŚRODĘ, dn. 16 marca b. r. o g. 8.30 w.
4-te przedstawienie operowe PO CENACH POPULARNYCH

Rigoletto

opera w 4-ch aktach G. Verdi'ego.
Reżyser: **Adam Dobosz.**
Udział biorą m. in.:
Artyści Opery Warszawskiej
Julja Mechówna,
Helena Fotygo,
Marceli Sowilski
(tenor boh. op. Warszawskiej i Lwowskiej).
August Wiśniewski
Adam Dobosz.
Chóry. Pełna Orkiestra Symfoniczna.
Kapelmistrz: **TEODOR RYDER.**

Bilety w cenie **od 2 — 6 zł.** do nabycia w cukierni W go Komara, Piotrkowska 63, od 10—1 i od 4—8

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTOW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) **przy Zachodniej 52, tel. 34-67.**
Gabinet elektro i światłoleczniczy Roentgenoterapja. Naświetlanie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAP[illegible]	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKIBINSKI
Dr GAJEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLINSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STARZYNSKI
[illegible] MAJEWSKI	Dr. ZAŁĘSKI
MARX	Dr. ZIEGLER ARTUR
MICHALSKI	Dr. ZIEGLER ED (Jr

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt

Podaje się do wiadomości pp. członków Stowarzyszenia, iż w środę, dnia 9 marca 1927 r. o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Sienkiewicza Nr. 3/5
DALSZY CIĄG DOROCZNEGO OGÓLNEGO ZEBRANIA
z następującym porządkiem dziennym:
„WYBORY".
Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Łódzkiego Okręgu Handl.-Przem.
4074—2—1



Inwentarzowa
WIELKA WYPRZEDAZ
lamp elektr. i gazowych
M. BURAKOWSKI
FABRYKĄ LAMP
Piotrkowska 37, tel. 21-25
Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — **Piotrkowska 294,** tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich), przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-e po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote.
— Wizyty na mieście. —
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Zastępstwa i zlecenia na Lwów
przyjmuje
Maksymiljan Rubinstein
Lwów, Św. Anny № 3.

Na żądanie-poważne referencje

Majster farbiarski

(Pierwszorzędna siła) z 25-letnią praktyką, kierownik większych farbiarni w kraju zagranicą i Rosji poszukuje odpowiedniej posady na bawełnę luźną, przędzę i sztuki. Łaskawe oferty pod „Farbiarz F. B. N" w redakcji 12

Do wynajęcia

2 sale fabryczne 20x26 mtr. każda przy ul. 28 pł. Strz. Kan. № 63 tel. № 2134
A. Szpiera.

KURSY
KOSMETYKI PRAKTYCZNEJ
D-ra Marji Lewinsonowej.
Zapisy: Cegielniana 6 m 3.
Kurs trzymiesięczny.
Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie

Dwupokojowe mieszkanie

z wygodami na Nowo-Cegielnianej **zamienię z dopłatą na trzechpokojowe eleganckie w śródmieściu.**
Zgłoszenia sub. „S.R." do adm. Republiki 9

POTRZEBNY ZDOLNY DAMSKI FRYZJER
Zakł. Fryzj. Piotrkowska 25, w podw.

Dr. med LUDWIK RAPEPORT
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)
tel. 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Przyjmuje od 1—2 pop. i od 4—7 w
1428

Dr. med. M. Kerszner
ZIELONA 16
Tel. 51-96
Choroby dzieci i wewnętrzne.
Przyjmuje od 3—4 i 6—7.

Dr. med BRAUN
Południowa № 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.
Przyjmuje
od 9 do 11 rano i od 5 — 8 w.

Dr. med Niewiażski
choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową
Przyjmuje od 5—8
Sienkiewicza 34.

Dr med. LAJCHTER
Konstantynowska 9
Tel. 49—66
Stomatolog
Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p
Od $1^1/_2$—5 i 8—9, w niedziele 11—2

Dr. med. ZELIGSONOWA
Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), **porady dla kobiet ciężarnych.**
$11^1/_2$—1 i 3—6.
w niedziele i święta od 1,—1.
Piotrkowska 84.

Doktór W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje:
od 8 do $10^1/_2$ r. od 2—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr. H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 5 do $7^1/_2$ po poł.
W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej.
6-go Sierpnia 1.
Tel. 48-62.

Dr med. M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49.
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm. od 8—$9^1/_2$, 12—2 i od 7—8 w.

Dr. med. Z. Datyner
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje: od 1—2 i od 5—8.
Piramowicza 11 (daw. Olgińska)
Telefon 48-95.

Dr. med. A. BANASZ
UROLOG
przeprowadził się na
Wólczańską № 23
tel. 39-88
przyjmuje od 7 — 8 wieczór. 96—2

Dr. med. H. Gutsztadt
powrócił.
Akuszerja i choroby kobiece
Zachodnia 62
telefon 29-52.
przyjmuje od 12—2 i od 5—7 wiecz.

Kupno i sprzedaż

Motocykl na chodzie NSU z cyl. 3 konny z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Józ. Sturzyński, ul. 28 p. Strzel Kan. 43. 12

Z folusze, 2 Pralnice szerokie do sprzedania. Telefon 49-64 13

Sprzedam magle wraz z mieszkaniem, Piotrkowska 114

Kupię wózek dziecinny w dobrym stanie. Oferty do Republ pod „L.P"

Lokale

Sklep rogowy z urządzeniem, pokojem i kuchnią do odstąpienia. Rzgowska 15 8

Z duże umeblowane pokoje odnajmę 1 lub 2-m inteligentnym panom z używalnością łazienki ewentualnie z utrzymaniem. Obejrzeć można od 2—4 po poł. Narutowicz 41, m. 24

Pokój umeblowany wszelkiemi wygodami w centrum inteligentnemu panu od zaraz do oddania Oferty pod „Słoneczny" 9

Pokój za miastem miło umeblowany oddzielnym zupełnie niekrępującem wejściem od zaraz do oddania. Oferty sub. „№ 611" 9

Z ładnie umeblowane frontowe pokoje z elektrycznością, wygodami i usługą, do wynajęcia, Gdańska 135, m. 6

Do odstąpienia piwiarnia, Nowo-Cegielniana 48 10

Potrzebny mały umeblowany pokój z niekrępującym wejściem przyjeżdżającemu dwa razy tygodniowo do Łodzi. Of. do adm. Repub. okazicielowi kwitu № 4148

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem poszukuję Oferty sub. „B. R" do adm. Republiki

Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalteru rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 30

Pielęgniarki na wyjazd i na miejscu. A. Lis, Główna 14. Sklep galanteryjny. 30

Pierwszorzędny szewc, krojczy znający kamasznictwo poszukuje posady majstra, może być na wyjazd. Of. do administracji pod „pierwszorzędny" 9

Potrzebny subjekt cukiernik i uczeń do piekarni. Cegielniana 33 cukiernia

Poszukuje się wykwalifikowanej freblanki — wychowawczyni Zgłosić się Zawadzka 30, Falke

Freblanka poszukuje zajęcia na pół dnia Of. sub „L.K" do adm. Republiki

Kilku starszych terminatorów może się zgłosić w fabryce maszyn. Miła 6, (przy Rzgowskiej)

Młody człowiek z kilkuletnią praktyką w przedstawicielstwie manufaktury w Poznaniu dobrze obznajmiony z tamtejszą klijentelą, poszukuje samodzielnej pracy w zakresie manufaktury. Łask. zgłoszenia Edmund Żbierski, (Wlkp.) Poznań, ul. Wierzbięcice 34 II.

Rozmaite

Dywany reperuje tkalnia sztuczna Piotrkowska 92

Człowiek z pieniędzmi lat 25, przystojny pragnie panny z pieniędzmi i zdolnościami do interesu Of. sub. „K.R."

Akuszerka Drzymałowa przyjmuje zamówienia, Piotrkowska 223, 25

Nauka wychowanie

Miss Mary gives English, French German lesson. Traugutta 2.

Francuskiej, konwersacji najnowszą metodą nauczy w przeciągu b. krótkiego czasu wykwalifikowana nauczycielka. Of. sub. „Konwersacja"

Niemiecki gruntowny: gramatyka literatura, konwersacja, najnowsza ułatwiona metoda. Przyspasabiam do egzaminów. Pomorska 22, front 1 p. m. 4, od 2—3 pp. i od 7—9 wiecz.

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego. Warszawa, Szczygla 12 30

Zagubione dokumenty

Wesołowski Zenon zgubił matrykulę Państwowej Szkoły Włókienniczej

Zaginęła książka Kasy Chorych wyd. w Łodzi na imię Walerji Głodzkiej.

Zgubiony kwit wydany przez Bank Sp. Zarob. Nr 14231 pł. 28-II zł. 167 35 unieważniam.

Pokój

duży frontowy umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia zaraz Piotrkowska 17, m. 7 od godz 4-ej p. p.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski „W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.